



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Ustawodawczej (309.)  
oraz Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (206.)  
w dniu 6 sierpnia 2014 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk senacki nr 667).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 24)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Serdecznie witam przybyłych na nasze posiedzenie gości: pana ministra sprawiedliwości Jerzego Kozdronia; prokuratora z Biura Prokuratora Generalnego, pana Tomasza Szafrąńskiego; naczelnika Wydziału Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Marcina Kowala; głównego specjalistę w Departamencie Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, panią Beatę Wiraszkę-Berezę i starszego radcę Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, pana Krzysztofa Buczyńskiego. Serdecznie witam.

Proszę państwa, przedmiotem naszego wspólnego posiedzenia jest inicjatywa Komisji Ustawodawczej dotycząca wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który to przepis, jego nowe, proponowane przez nas brzmienie, poddaliśmy rutynowej konsultacji. Otrzymaliśmy odpowiedzi. Bardzo byśmy prosili, ażeby przedstawiciele podmiotów, w szczególności Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej – to tak korzystając z państwa obecności – wypowiedzieli się teraz co do treści proponowanej przez nas nowelizacji.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Dziękuję serdecznie.

Szanowni Państwo! Szanowni Panowie Przewodniczący!

Ja chciałbym powiedzieć tak. My co do zasady popieramy inicjatywę Senatu, będącą w istocie rzeczą odpowiedzią na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w którym Trybunał Konstytucyjny związany zakresem treścią skargi mógł się wypowiedzieć tylko co do kwestii nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. My natomiast uważamy, że jeżeli już będziemy nowelizować w tym zakresie art. 426 §2, można by to zrobić w sposób

szerszy. To nie dotyczy tylko kwestii zwrotu kosztów, jak w tym przypadku, to dotyczy w ogóle pominięcia w rozstrzygnięciu sądowym kwestii kosztów. W związku z tym chodziłoby o to, żeby na tyle ogólnikowo sformułować ten zapis ustawowy, aby dotyczył on wszelkich innych sytuacji.

A mianowicie sąd drugiej instancji w ogóle nie zasądza kosztów procesu w sytuacji, w której zapada wyrok uniewinniający. W pierwszej instancji jest wyrok skazujący, a w drugiej instancji jest wyrok uniewinniający. Zgodnie z przepisami k.p.k. wtedy należy zasądzić zwrot należności od Skarbu Państwa kosztów przynajmniej jednego pełnomocnika. To samo w sytuacjach w sprawach z oskarżenia prywatnego, jest strona wygrywająca proces, a sąd nie zawarł rozstrzygnięcia o kosztach.

Gdybyśmy zawarli przepis, tak jak jest w art. 394<sup>2</sup> k.p.c., mówiący o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów zasądzonych przez sąd drugiej instancji jako sąd odwoławczy, jako sąd pierwszej instancji, to wtedy byłoby to bardziej pełne i byłoby to spójne z całym systemem.

Gdy wprowadzimy poprawkę, o której mówi Senat, to będzie dobrze, ale za kilka lat możemy się spotkać z taką sytuacją, w której Trybunał Konstytucyjny powie, że dobrze, że uregulowaliście kwestię zwrotu kosztów, ale co z kwestią pominięcia rozstrzygnięcia, ewentualnie ktoś złoży zażalenie, bo nie będzie mu przysługiwał na to środek zaskarżenia. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam od razu pytanie do Biura Legislacyjnego, bo z tego, co rozumiem, wynika, że musimy rozstrzygnąć kwestię proceduralną. Czy tego rodzaju propozycja jest niezbędną konsekwencją wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w związku z czym możemy działać w trybie wykonania orzeczenia, regulaminowo, czy też nie? Jeśli jest to nowa inicjatywa, to musimy ją podejmować w innym trybie, właściwym dla nowej inicjatywy. Tu mamy tak zwany tryb powyrokowy, obejmujący tylko niezbędne konsekwencje orzeczenia.

Ja rozumiem, że to jest konsekwencja orzeczenia Trybunału i w tym kierunku bym zmierzał, ale bardzo proszę, chciałbym, żeby wypowiedziało się o tym Biuro Legislacyjne.

Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Katarzyna Konieczko:**

Dziękuję.

Katarzyna Konieczko, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Państwo!

Z punktu widzenia regulaminu i z punktu widzenia zasad, którymi do tej pory kierował się Senat, wykonując wyroki Trybunału, nie ma żadnych przeszkód, aby uwzględnić postulat zgłoszony w stanowisku ministra sprawiedliwości...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...jako konsekwencję orzeczenia.)

...i zarazem postulat prokuratora generalnego, bowiem oba podmioty opiniujące wskazały, że formuła przyjęta w druku senackim jest stosunkowo wąska. Jeżeli wprowadzimy określenie „w przedmiocie”, to w istocie – tak jak to jest już w kodeksie postępowania cywilnego – będą objęte tą normą zarówno rozstrzygnięcia pozytywne, jak i negatywne, te pozytywne, które z jakichś powodów nie odpowiadają oczekiwaniom osoby, na rzecz której koszty zostały zasądzone. Co więcej, chodzi nie tylko o koszty nieopłaconej pomocy prawnej, o której oczywiście orzekał Trybunał, ale szerzej, o koszty procesu.

Wypada tu wskazać, że Trybunał orzekał w związku ze skargą konstytucyjną, a więc zakres jego kognicji był ograniczony. W takich wypadkach, tak jak to postuluje ministerstwo, wręcz wskazane jest, by czytać wyrok Trybunału szerzej. Wydaje się, że tutaj nie ma żadnych przeszkód, zwłaszcza przeszkód regulaminowych. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Czy jest konkretna propozycja poprawki, którą moglibyśmy przejąć?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Jerzy Kozdroń:**

My proponowalibyśmy w §2 po słowie „lub”, tam gdzie jest mowa o zwrocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, zawrzeć zapis „postanowienia w przedmiocie kosztów, o których po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy”. Byłyby to koszty rozumiane szeroko, jako koszty procesu.

(Głos z sali: Koszty postępowania.)

(Głos z sali: Koszty procesu.)

Procesu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Procesu.)

(Głos z sali: Nie, postępowania.)

(Głos z sali: Nie, nie.)

(Głos z sali: ...pomocy prawnej...)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie postępowania, tylko procesu.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz panu powiem, Panie Senatorze, już sięgam do materiału. Dział XIV „Koszty procesu”, w tytule są koszty procesu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: O tym mówimy.)

Nie, pan senator mówi o kosztach postępowania, a to chodzi w ogóle...

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Koszty postępowania w postępowaniu cywilnym.

Dobrze, czyli byłyby to koszty procesu. Tak?

To jeszcze raz. Jak dokładnie brzmiałby ten przepis?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Jeśli można...)

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Biuro Legislacyjne również sporządziło taką propozycję tych zmian. Otóż po wyrazie „lub”, tak jak proponuje pan minister, brzmiałoby to tak: „w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, o których po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy”.

(Głos z sali: Słyszysz pani?)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jeszcze raz.)

(Głos z sali: ...w przedmiocie zwrotu kosztów procesu...)

Tak, „w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, o których po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy”.

(Głos z sali: Nie tylko zwrotu.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Bez zwrotu.)

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tak, bez słowa „zwrotu”.

Pan przewodniczący Seweryński.

**Senator Michał Seweryński:**

Ja chciałbym się upewnić, czy dobrze rozumiem tę propozycję, ponieważ istnieje zwrot „o których po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy”. On się odnosi do tych wcześniejszych, innych spraw, do zastosowania środka itd.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tylko do zwrotu kosztów.)

Tylko do zwrotu kosztów?

(Głos z sali: Tak.)

To w porządku.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

W takim razie przejmuję tę poprawkę.

Czy pan prokurator chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie?

(Prokurator w Biurze Prokuratora Generalnego Tomasz Szafranski: Panie Przewodniczący, tak, proszę.)

Proszę bardzo.

## **Prokurator w Biurze Prokuratora Generalnego Tomasz Szafranski:**

Szanowni Państwo!

Krótko, co do istoty. To, co podniósł pan minister w swoim wystąpieniu, rzeczywiście jest wspólne z argumentacją podniesioną przez prokuratora generalnego. Sama konstrukcja przyjęta w projekcie wdrożenia wskazań Trybunału Konstytucyjnego jest poprawna w tym sensie, że mimo iż nie przewiduje odwołania do sądu innej instancji, to zapewnia – zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 78 i art. 176 – kontrolę instancyjną realizowaną w ramach sądu tej samej struktury.

Rzeczywiście my też wskazaliśmy, że w sformułowaniu zawartym w projekcie zostało to ujęte zbyt wąsko. Wprawdzie taki przepis prawdopodobnie również znajdowałby właściwe zastosowanie w praktyce sądów poprzez zastosowanie wykładni celowościowej rozszerzającej, opartej o argument *a minori ad maius*, innymi słowy sądy rozumowałyby w ten sposób, że jeżeli jest zaskarżalność postanowienia o zasądzeniu kosztów, to tym bardziej musi być zaskarżalność postanowienia niezasadzającego w ogóle kosztów, ponieważ interes prawny jest tym bardziej istotny, ale po co zmuszać sądy do tego, by posługiwały się tego rodzaju wysublimowanymi dystynkcjami. Przepis powinien jednoznacznie realizować zamysł ustawodawcy.

Przyznam, że propozycja wyrażona w pisemnym stanowisku prokuratora generalnego była nieco węższa niż teraz jest objęta poprawką, realizowała ona dokładnie wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny napisał: w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy. W związku z tym był postulat, by w przepisie dodać sformułowanie „lub w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, o której po raz pierwszy orzekł sąd odwoławczy”.

Teraz z uwagą wysłuchuję argumentacji prowadzącej do znacznie szerszego ukształtowania dyspozycji tego przepisu poprzez zastąpienie pojęcia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej pojęciem kosztów procesu i przyznam, że mam wątpliwości, którymi chcę się podzielić. Być może moje wątpliwości są niezasadne, ale mam wątpliwości następującego rodzaju. Czy w ten sposób nie doprowadzimy paradoksalnie do niewykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego? Wprawdzie wprowadzimy szeroki zakres zaskarżenia, nieobjęty jego dywagacjami, ale uronimy te koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Dlaczego? Mam świadomość tego, że zgodnie ze stosownym przepisem kodeksu postępowania karnego w skład kosztów procesu wchodzi koszty obrony udzielonej z urzędu, to jest dla mnie bezsporne. Tylko zastanawiam się nad tym, czy jeżeli napiszemy, że zaskarżalność dotyczy rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, to czasami nie ujmijemy jedynie zagadnienia nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu jako elementu konstytuującego te koszty jedynie w kontekście wskazania organu zobowiązanego do ich ponoszenia. Innymi słowy, na przykład wskażemy organ zobowiązany do ich ponoszenia, ale nie rozstrzygniemy w przedmiocie uprawnienia pełnomocnika

procesowego. Oczywiście w znakomitej większości przypadków w takiej sytuacji organem zobowiązanym do ich ponoszenia będzie Skarb Państwa, ale pamiętajmy o tym, że nie we wszystkich. Otóż zgodnie ze znacznie zmodyfikowaną procedurą karną, która wejdzie w życie od połowy przyszłego roku, większość obrońców z urzędu to nie będą wyznaczeni w sytuacji prawa ubogich, kiedy można przyjąć, że pierwotna ocena, która stoi u podstaw wyznaczenia obrońcy z urzędu, trwa w trakcie procesu. Innymi słowy, jeżeli sąd stwierdził, że ktoś jest na tyle ubogi, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony, to tym bardziej nie zasądzi tych kosztów od niego w ostatecznym orzeczeniu. Choć czasami sytuacja może się zmienić, bo sytuacja finansowa może ulec modyfikacji. W każdym razie będą przypadki, w których po prostu będzie obrona z urzędu. Dlaczego? Poprzez realizację żądania osoby zdanej do ponoszenia tych kosztów. A w takiej sytuacji, jak pamiętamy, zgodnie ze stosownymi przepisami części ogólnej kodeksu postępowania karnego koszty obrony nie powinien ponosić Skarb Państwa, tylko powinno się o tym rozstrzygać na ogólnych zasadach, czyli generalnie co do zasady w przypadku skazania zobowiązany do ponoszenia tych kosztów powinien być skazany.

Jeszcze raz podkreślam, że mam świadomość, iż koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wchodzi w skład kosztów procesu, tylko pytanie, czy jeżeli my stwierdzamy, że zaskarżane jest postanowienie w przedmiocie kosztów procesu, to obejmujemy tym sformułowaniem ten aspekt interesu prawnego dotyczącego pełnomocnika czy obrońcy strony, który polega na tym, że w orzeczeniu kończącym postępowanie dostał mniejsze wynagrodzenie bądź nie dostał go wcale. Czy nie dochodzi do sytuacji, w której rozstrzygamy tylko o tym, jaki organ ostatecznie powinien ponosić te koszty? Proszę o namysł w tym zakresie. Jeżeli moje wątpliwości są niezasadne, to oczywiście ta formuła będzie jak najbardziej do zaakceptowania także przez prokuratora generalnego. Dziękuję.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Przepraszam, jeśli można.*)

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Gdybyśmy w takim razie uzupełnili to sformułowanie w ten sposób: „w przedmiocie kosztów procesu, w tym nieopłaconej pomocy prawnej”, wtedy byłoby to połączone i wyraźnie zaznaczone. Skoro stwierdzamy, że po reformie postępowania karnego będą tutaj wątpliwości, to może należałoby to w ten sposób doprecyzować, żeby te wątpliwości usunąć.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo, Panie Prokuratorze.

### **Prokurator w Biurze Prokuratora Generalnego Tomasz Szafranski:**

Króciuteńko. Jest to próba znalezienia jakiegoś rozwiązania, ale ja jeszcze raz podkreślę, bo nie wiem, czy istota mojej wątpliwości została tu wyraźnie zwerbalizowana. Mianowicie nadal będzie to nasuwało taką optykę, że chodzi o nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu, koszty wygenerowane przez tę sytuację procesową w kontekście ponoszenia kosztów procesu.

Ja jeszcze raz podkreślam, że czym innym jest ponoszenie kosztów procesu, a czym innym jest wynagrodzenie dla obrońcy. Obrońca nie uzyskuje kosztów procesu. Jeżeli sąd zasądzi mu 1 tysiąc zł z tytułu świadczonej pomocy prawnej, to nie jest to rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, to jest rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia. Ale jest tu inna sprawa. Ponieważ nic na tym świecie nie jest za darmo, ktoś musi za to zapłacić, w tym sensie są to koszty procesu, czyli finansowy skutek postępowania, który musi być na kogoś nałożony. Jeżeli nawet obowiązuje zwolnienie od kosztów procesu strony, to wszak ponosi je Skarb Państwa. Więc to są niejako dwa aspekty. Powstaje pytanie, czy tego rodzaju sformułowanie realizuje ten aspekt związany z ochroną wynagrodzenia, w tym wypadku osoby, która świadczyła pomoc prawną, a nie rozstrzygnięcia w przedmiocie ostatecznie zobowiązanego do ponoszenia tych kosztów.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pan minister Kozdroń.  
Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Szanowni Państwo! Panowie Przewodniczący!

Ja nie bardzo rozumiem wypowiedź pana prokuratora, ale być może to wynika z tego, że ja jestem po prostu zwykłym prawnikiem z jakimś tam doświadczeniem życiowym, a nie jestem teoretykiem.

Ja opieram się na przepisach działu XIV, które mówią o kosztach procesu i o tym, co wchodzi w skład kosztów procesu. W art. 616 mówi się o tym, że do kosztów procesu należą koszty sądowe i uzasadnione wydatki stron z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy lub pełnomocnika. To jest jedno. A co wchodzi w skład kosztów sądowych? Opłaty i wydatki poniesione przez Skarb Państwa w chwili wszczęcia postępowania. Wśród tych wydatków ponoszonych przez Skarb Państwa w pkt 11 jest mowa o nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów. Czyli to wszystko mieści się w kosztach procesu. Nie zamulajmy sytuacji, nie popadajmy w jakąś straszną kazuistykę.

Jeżeli mówimy „w przedmiocie kosztów”, to w tym pojęciu jest wszystko, są i kwestie zasądzonych nie w takiej wysokości zwrotu kosztów, i opłaty z tytułu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...i kwestie w ogóle niezasadzonych kosztów. Tak że mamy tu do czynienia ze wszystkim. Dlatego dzielenie włosów na czworo jest po prostu złe.

*(Prokurator w Biurze Prokuratora Generalnego Tomasz Szafranski: Panie Przewodniczący...)*

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Jeszcze pan prokurator. To już na koniec.  
Proszę.

### **Prokurator w Biurze Prokuratora Generalnego Tomasz Szafranski:**

Szanowni Państwo!

Dyskurs prawniczy jest bardzo miły i często mnie wciąga, ale uwagi, które zgłaszam, są zgłaszane w dobrej wierze, po to, żeby w szlachetnej skłonności do wykroczenia poza zakres rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w interesie publicznym nie popełnić błędu. Podkreślę, że to, co pan minister mówi, to ja cały czas podkreślałem na wstępie, tak, ten element wchodzi w skład kosztów procesu. Ale powoływanie się przez pana ministra na przykład na art. 616 jest tu nie do końca adekwatne, bo tam jest mowa o wydatkach poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, czyli chodzi o to, co zostało już wypłacone. Tutaj problem polega na tym, że obrońca jest, a pieniędzy jeszcze nie ma. Dopiero rozstrzygnięcie sądu odwoławczego będzie decydowało o tym, jakie wynagrodzenie on dostanie za pomoc prawną świadczoną z urzędu. To nie jest wydatek. Wydatek to jest to, co wydano wcześniej, czyli zapłacono na przykład biegłemu albo zwrócono świadkowi koszty przejazdu. To jest coś innego. I nie jest to też wydatek stron, proszę na to zwrócić uwagę, to nie jest wydatek stron, bo pełnomocnik, obrońca nie jest opłacany przez strony, nie, on jest wyznaczony z urzędu i on czeka na rozstrzygnięcie. Jeżeli nawet doszłoby do sytuacji, o której mówię, że ostatecznie sąd stwierdzi, że to nie Skarb Państwa ma ponosić koszty wynagrodzenia tego obrońcy... To co? On musi przyznać wynagrodzenie obrońcy, a zasądzić od strony postępowania koszty na rzecz Skarbu Państwa stanowiące równowartość. W ten sposób to się robi. Innymi słowy, kwestia tylko pozornie jest taka oczywista.

Jeszcze raz podkreślam, że uwaga jest zgłaszana w dobrej wierze. Ja nie będę dłużej tego argumentował. Ja też rozumiem zamiar pana ministra, który jest zamiarem szlachetnym, mającym na celu szerokie ukształtowanie dyspozycji przepisu, który by realizował różnego rodzaju interesy zaskarżalności. Jeżeli państwo uznacie, że ta formuła je realizuje, to będzie świetnie. Ja tylko to sygnalizuję na wszelki wypadek, gdyby kiedyś zrodziła się co do tego wątpliwość. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Musimy rozstrzygnąć, czy w tej poprawce będzie sformułowanie „w tym nieopłaconej”, czy pozostawimy przepis bez tego wtrętu, że tak powiem, bez tego uzupełnienia.

Proszę bardzo.

### **Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

My mamy też taką propozycję. W związku z tym, że jest przed nami jeszcze drugie czytanie, ażeby dać czas zarówno nam, jak i państwu z ministerstwa, i panu przedstawicielowi Prokuratury Generalnej na przemyślenia, może zaproponowalibyśmy taką formułę, która przyjęta jest w kodeksie postępowania cywilnego, aby wpisać to łącznie, zastosować słówko „oraz”, czyli nie włączać zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu do kosztów procesu, tylko zapisać tak: „w przedmiocie kosztów procesu oraz nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, o których po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy”. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę państwa, taka jest propozycja.

Czy ktoś zgłasza jakieś inne poprawki albo chce zabrać głos w dyskusji? Nie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (14)

Teraz treść...

(*Głos z sali:* A kto jest przeciw, kto się wstrzymał?)

Proszę dokończyć głosowanie.)

Tak, tak.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za.

Dziękuję.

Proszę państwa, teraz całość wraz z przyjętą poprawką.

Kto jest za przyjęciem? (15)

Też jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Teraz sprawozdawca. Widzę, że ja byłem nim do tej pory, tyle że w imieniu Komisji Ustawodawczej.

Czy ktoś z państwa by chciał...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo państwu za przybycie.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 47*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii